

niedziela

GŁOS Z TORUNIA



» MYŚL PASTERZA

Rodzina uczestniczy
w potrójnej misji Chrystusa,
czyli realizuje misję prorocką,
kapłańską i królewską.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Co jest najcenniejsze?

To chwila, w której zatrzymał się czas dla małżonków – tak można podsumować święto miłości małżeńskiej obchodzone w grębocińskiej parafii.

EWA MELERSKA

W podtoruńskim Grębocinie kościołowi patronuje św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Ta wielka święta nie wzięła się znikąd. Mała Tereska jest córką świętych rodziców – Zeli i Ludwika Martin, których relikwie są czczone w tamtejszej parafii. 12 lipca już po raz drugi przeżywano tam święto miłości małżeńskiej, które było przepełnione miłością, życzliwością i powrotem do Źródła.

W homilii ks. Paweł Borowski przedstawił przeszkody w sianiu, kiełkowaniu i owocowaniu Słowa Bożego w naszym życiu w odniesieniu do przypowieści o siewcy. Pierwszą jest przeszkoda wieku dziecięcego, która wskazuje na niezrozumienie Pisma Świętego, brak cierpliwości rodziców wobec dzieci, niewystarczającą wiedzę. Symbolizuje to drogę, na której zostało posiane ziarno, kiedy zły może bardzo szybko porwać to, co zasiane. Kolejną jest przeszkoda wieku młodości – miejsca skaliste – oznaczające słomiany zapał w poznawaniu Biblii, rezygnację i niestałość – dotyczy to zarówno młodzieży, jak i dorosłych. Ostatnia to przeszkoda wieku dorosłego, kiedy Słowo wpada między ciernie. Jest to symbol zaangażowania w czytanie i życie Dobrą Nowiną, podczas którego rzeczy i sprawy doczesne przesłaniają nam Słowo Boże.

Wszystkie te sytuacje można analogicznie odnieść do relacji



W Eucharystii uczestniczyły rodziny z całej diecezji

małżeńskiej. Czy staram się rozumieć drugiego, poświęcam mu wystarczająco dużo czasu, a może szybko odpuszczam i nie walczę o to, co ważne?

– Czy to, co mówimy do drugiego człowieka, to kamienie, które ranią, czy jest to ziarno, które wykiełkuje i wyda dobry owoc? – kaznodzieja zachęcił wiernych do refleksji. Następnie dodał: – Czy to, co mówimy, jest Słowem Bożym?

Małżonkowie odnowili sakramentalną przysięgę i odmówili litanie

Czy to, co mówimy, jest Słowem Bożym?

do świętych Zeli i Ludwika. Każda z par otrzymała indywidualne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. – Było to dla nas umocnienie w miłości, jedności i wspólnocie małżeńskiej – mówią Beata i Wojtek z Domowego Kościoła. Sławek i Ania

dodają: – To chwila, w której zatrzymał się czas dla małżonków, wręcz cofnął się do dnia ślubu. Refleksja nad codziennym życiem, przypomnienie, co tak naprawdę jest najcenniejsze, najważniejsze i co przynosi małżonkom największą radość i szczęście – to nasza druga połowa, którą ofiarował nam Bóg, którą w Jego imieniu ksiądz i rodzice błogosławili w dniu ślubu. To te małe gesty, którymi się nawzajem obdarowujemy jako małżonkowie, są niezbędne do pielęgnacji naszej relacji. Miłość i obdarowywanie się nią w życiu codziennym są najważniejsze.

Święto miłości poprzedziło rekolekcje dla małżeństw, które odbyły się w dniach 16-18 lipca w grębocińskiej parafii. Konferencje na temat dojrzałości w człowieczeństwie, wiary i małżeństwie wygłosił diecezjalny moderator Domowego Kościoła ks. kan. Dariusz Aniołkowski. **n**

Idźcie, jesteście posłani!

TORUŃ Kolejna ekipa młodych ludzi włącza się w Projekt Zambia działający przy toruńskim kościele Ojców Jezuitów.

Zambijska flaga łopocze z przodu kościoła. Przy wtórze gitary i bębna przyszli misjonarze śpiewają o miłości, która według słów św. Pawła przewyższa inne cnoty.

– Nie bójcie się komarów, wszystkich was nie zjedzą – żartuje bp Józef Szamocki 5 lipca podczas Mszy św. posłania. – Sam chorowałem na malarię średnio co pół roku. Kilkuletni pobyt na misjach zaowocował w kapłańskim sercu nie tylko miłością do Afryki, ale i przekonaniem, że każdy chrześcijanin jest posłany, by nieść Bożą miłość.

– O kapłanach czy siostrach zakonnych na misjach mawia się czasem: Mówią tak, bo muszą, ale proszę mi wierzyć, kiedy miejscowi widzą świeckich głoszących Chrystusa, ich serce inaczej bije – podkreśla podczas homilii. Projekt Zambia, w którym od 6 lat uczestniczą wolontariusze (studenci i osoby pracujące, klerycy Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Toruńskiej i oczywiście ojcowie jezuici), nazywa Bożym pomysłem. Choć w tym roku jego uczestnicy nie pojadą do Zambii, będą dalej kwestować na rzecz mieszkańców wioski Kasisi i modlić się za swoich afrykańskich przyjaciół. Na Czarnym Łądzie wraz z o. Grzegorzem Dobroczyńskim SJ, duchowym opiekunem

projektu, postawią stopy dopiero w przyszłe wakacje. Jednak już podczas tej Eucharystii z rąk Księdza Biskupa dziewiątka młodych misjonarzy otrzymuje krzyże misyjne. Dobrze wiedzą, że nie będą posługiwać własną mocą – to „Duch Święty uzdalnia do podjęcia nowego sposobu życia”.

Wezwanie do dzielenia się wiarą jest skierowane nie tylko do wąskiej grupy osób. Jest słoneczna, lipcowa niedziela, kościół akademicki wypełniony po brzegi. Ksiądz Biskup zwraca się do wszystkich wiernych, którzy w samo południe przybyli na Mszę św. – Trzeba się starać okazywać innym więcej miłości niż się otrzymało – przywołuje słowa kard. Stefana Wyszyńskiego i zachęca, by każdy z obecnych miał serce misyjne i był Bożym ambasadorem. – Jeśli dzielimy się wiarą, jednocześnie umacniamy się w wierze – wyjaśnia i przypomina, że każdy z nas na chrzcie otrzymał misję prorocką. To zadanie dla każdego wierzącego, aby zgromadzić wszystkich, jak by powiedział św. Ignacy Loyola: pod sztandarem Chrystusa. Każdy chrześcijanin jest wezwany, aby wsłuchać się w Boży głos i rozpoznać, jaki projekt przeznaczył dla niego Pan w małżeństwie, w rodzinie, w kapłaństwie czy w zakonie, na studiach, w pracy. Dlatego też na rozesłanie padły słowa, skierowane nie tylko do młodych jadących do Zambii: „Idźcie, jesteście posłani!”.

Renata Czerwińska



Gotowi do misji

RENATA CZERWIŃSKA

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)
Renata Czerwińska, Ewa Melerska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadzący – Częstochowa)
tel. 34 369 43 85

Miłośnicy Górzna

DIECEZJA W 11. edycji konkursu „Górzno – moje miasto” udział wzięły 252 osoby z różnych miejscowości, m.in. Górzna, Brodnicy, Torunia, a nawet Poznania, Warszawy i Wałbrzycha.

Wśród uczestników znalazły się również 4 zespoły z Górzna: Grupa Turystyki Rowerowej, Grupa Rekonstrukcji Historycznej, Towarzystwo Biblioteczne i Parafialny Klub Seniora. 10 pytań dotyczyło Górzna, dodatkowe 5 – króla Stefana Batorego z okazji 440. rocznicy pobytu w Górznie. Po ustąpieniu koronawirusa

odbędzie się prelekcja z pokazem multimedialnym *Król Polski Stefan Batory*.

Laureaci konkursu to: Mateusz Florkiewicz z Miesiączkowa, Agnieszka Guzikowska z Poznania oraz mieszkańcy Górzna: Zuzanna Jasieńska, Michał Kurzentkowski, Daniel Kwiatkowski i Parafialny Klub Seniora im. św. Jana Pawła II „Radosna Jesień”. Nagrody zostały wręczone 19 lipca w czasie odpustu parafialnego Matki Bożej Szkaplerznej.

Wszystkim uczestnikom oraz nagrodzonym gratulujemy i dziękujemy za zainteresowanie historią Górzna – mojego, twojego i naszego miasta.

WOJCIECH KALINOWSKI

Pokochać siebie

PIELGRZYMKĄ Już po raz 4. odbyła się terapeutyczna wędrowka z osłami szlakiem św. Jakuba.

Codzienna Eucharystia i adoracja Najświętszego Sakramentu, konferencje głoszone na każdym postoju, świadectwa i bliskość drugiego człowieka wypełniły kolejną wędrowkę „Nasze Camino 2020”.

Wśród wędrujących znaleźli się psychoterapeuci, psycholodzy, osoby duchowne i konsekrowane, którzy służyli pomocą. Onoterapeuta Gabriela Jastrzębska wraz z mężem Leszkiem zabrali na wędrowkę 4 osły, które w czasie drogi były niezwykle terapeutami. Trasa rozpoczęła się w Rogówku k. Rypina, a zakończyła Eucharystią nad jeziorem w Józefowie pod Toruniem.

Opiekę duchową sprawował ks. Dawid Wasilewski, diecezjalny duszpasterz młodzieży diecezji toruńskiej. Podkreślał on, że w życiu ważna jest szczerość wobec siebie i drugiego człowieka. Bez tego ciężko zbudować autentyczne i wolne relacje.

Piotr Nagiel, muzyk i autor programu profilaktycznego dla młodzieży o uzależnieniach od alkoholu i narkotyków „Dopóki masz wybór”, w swoich konferencjach zwracał uwagę na to, jak wielką wagę w rozwoju dzieci i młodzieży ma właściwa relacja z rodzicami. To dorośli mają dawać poczucie bezpieczeństwa i miłości, nie mogą oceniać ani przekreślać swoich dzieci, ale szukać sposobów, żeby zaangażować je w rozwój. – Człowiek jest jedyną istotą na świecie, która może



Ewa Melerska

Osły w czasie drogi były niezwykle terapeutami

się każdego dnia zmieniać. Każdy z nas ma prawo popełnić błąd, ale też go naprawić – mówił.

– Wszystko jest darem, musimy się nauczyć dziękować i uwielbiać Boga w tym, co nas spotyka – mówiła s. Anna Bałchan ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, która na co dzień pomaga osobom uwikłanym w prostytucję i ofiarom handlu ludźmi. Podkreślała, że nie możemy być żebrakami miłości, mamy znać swoją wartość i widzieć to, że jesteśmy ważni dla Boga. Kiedy czujemy się odarci z godności,

poniżani przez bliskich lub przełożonych, nie ma w nas siły, mamy wołać do Pana jeszcze mocniej i wtulać się w Jego ramiona. Mamy pokochać swoje życie, zaakceptować siebie i zwracać się do innych z miłością.

Fundacja Dom św. Jakuba, organizująca wędrowki szlakiem Camino Polaco, na co dzień pomaga rodzinom, które zmagają się z problemami i różnymi dysfunkcjami, osobom wychodzącym z uzależnień i poszukującym Boga. **n**

EWA MELERSKA

Nowe wyzwania

GRUDZIĄDZ Nowy ksiądz proboszcz w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego.

Jeśli chcecie mieć dobrego proboszcza, to proszę: Módlcie się za mnie często, nawet codziennie – mówił do wiernych nowy proboszcz.

Wprowadzenie ks. kan. Grzegorza Pszenicznego do największej grudziądzkiej parafii odbyło się 5 lipca. Przedstawiciele

radę parafialną na progu świątyni wręczyli klucz do kościoła wicedziekanowi dekanatu Grudziądz II – ks. kan. Markowi Borzyszkowskiemu, który następnie przekazał go ks. kan. Grzegorzowi Pszenicznemu.

Nowego proboszcza parafianie powitali z radością i życzliwością. Ks. kan. Pszeniczny odprawił Eucharystię, a w homilii zachęcał wszystkich, a zwłaszcza grupy parafialne, do podjęcia żywej współpracy. **n**

WIESŁAW ŻURAWSKI



Gerard Szukay

Ks. kan. Grzegorza Pszenicznego witali przedstawiciele parafii



Anna Głos

Szafarskie widoki

Wyprawa po skarby

W drodze do baśniowego Pojezierza Brodnickiego mijamy drogowskaz, wskazujący kierunek na Golub-Dobrzyń. Dajmy się mu poprowadzić, a zobaczymy, jakie skarby kryją się w tym niezwykłym zakątku naszej diecezji.

RENATA CZERWIŃSKA

Pierwsze skojarzenie z Golubiem to oczywiście zamek. Zdobywa go każdy, kto przybywa do tego prastarego grodu. Z zamkowego wzgórza rozciąga się widok na całą miejscowość, otaczającą ją bujną zielenią i Drwęcą, łączącą stary, średniowieczny Golub i trochę młodsze Przedmieście Golubskie, nazwane w XVII wieku Dobrzyniem. Miasta połączyły się formalnie dopiero w 1951 r.

Golubskie historie

Przewodnik co godzinę zaprasza na wędrowkę śladami pierwszych gospodarzy – Krzyżaków, następnie Anny Wazówny, która restaurując

zamek, dodała mu bardziej renesansowego charakteru. Aż trudno sobie wyobrazić, jak bardzo Golubianie w czasach zaborów musieli cierpieć



Anna Głos

Zwiedzający podążają śladami Frycka

z powodu tego, co władze pruskie wyczyniały z ich dumnym zamczyskiem: jeden z pruskich oficjeli, urzędujących tam w latach 30. XIX wieku, parter przeznaczył na obory, a na dziedzińcu urządził gnojowisko!

Dziś odrestaurowany zamek jest prawdziwym centrum kulturalnym. To tutaj od 44 lat w lipcowe dni ma miejsce Wielki Międzynarodowy Turniej Rycerski. W wakacje można spotkać tutaj licznych rowerzystów – uczestników Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego im. Grzegorza Piwowarskiego czy kuszniaków z całej Europy, przybywających na zawody łucznicze. Jeśli zaś będziemy chcieli zażyć trochę spokoju, do środka zapraszają nas zabytkowe świątynie w Golubiu i Dobrzyniu – obydwie pod wezwaniem św. Katarzyny Aleksandryjskiej (kościół dobrzyński to już diecezja płocka).

Ciekawy budynek w Golubiu to również Domek z Podcieniami (zwany również Domkiem z Kapturem). Dziś mieści się tam punkt

informacji turystycznej i siedziba stowarzyszenia Civitas Christiana. A co było wcześniej? I dom rzeźnika, i zakład kołodziejski, i sklep kolonialny. Okazuje się, że jego pierwotna kolorystyka nie przypominała klasycznego pruskiego muru – zamiast czerni i bieli dominowały jasne pastele ścian i tynkowania. Jednak dawniej tak właśnie wyglądał cały golubski rynek – obecnie nie ma już charakterystycznych domków w kratkę, a ze średniowiecznych początków starego miasta pozostał tylko układ ulic i mury obronne okalające gród.

Królestwo muzyki

Jeśli zdobyliśmy golubski zamek i wieżę dawnego kościoła ewangelickiego, a następnie udaliśmy się do Dobrzynia na swojski posiłek, nie wypada nie złożyć wizyty w pobliskim królestwie muzyki. Co to takiego? Oczywiście Szafarnia, oddalona od Golubia o niespełna 8 km. To tutaj na wakacje do swojego szkolnego kolegi Dominika Dziewanowskiego przyjeżdżał nastoletni Fryderyk Chopin, do rodziców zamiast listów wysyłając zabawny *Kurier Szafarski* (a także toruńskie pierniki). Grał na organach w pobliskich kościołach – jak chociażby w Oborach czy Płonem. Ostatnia ze wspomnianych miejscowości, której początki sięgają średniowiecza, to temat na osobną opowieść. Dość wspomnieć, że znajduje się tu izba pamięci Marii Dąbrowskiej i zabytkowa świątynia pw. św. Jakuba. To na ziemi dobrzyńskiej młody Chopin wsłuchiwał się w muzykę ludową, zapisywał zasłyszane pieśni, a w myślach z pewnością tworzył nowe preludia i mazurki.

Dziś w Szafarni działa prężny Ośrodek Chopinowski. W eklektycznym pałacu, położonym w sercu malowniczego parku, odbywają się nie tylko warsztaty muzyczne, malarskie czy fotograficzne, ale także niezwykle koncerty. Młodzi miłośnicy pięknej muzyki stają tutaj w szranki podczas corocznego Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina dla Dzieci i Młodzieży,

a wszystkich melomanów w każdą wakacyjną niedzielę o godz. 12.15 ośrodek zaprasza na cykl koncertów pod nazwą „Wakacje z Chopinem”. W tym roku z powodu epidemii muzyka będzie wyjątkowo transmitowana on-line – więcej informacji na stronie <http://www.szafarnia.art.pl/concerts> – za to park jest dłu-

W latach 1824-25 Fryderyk Chopin spędzał wakacje w Szafarni.

oddzielającej zabór pruski i rosyjski. W okolicach Golubia-Dobrzynia można skorzystać z bogatej oferty spływów kajakowych zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych wodniaków. Nawet krótkie, 2- czy 4-godzinne trasy Golub-Dobrzyń – Elgiszewo, Konstancjewo – Golub-Dobrzyń czy Pusta Dąbrówka – Golub-Dobrzyń pozwalają nacieszyć się słońcem, widokami ukwieconych łąk i górującego nad miastem zamku, powalczyć z meandrami rzeki



Archiwum Anny Głos

Jak co roku turyści zdobywają golubski zamek

żej otwarty dla zwiedzających, którzy w letnie popołudnia chcą – jak nastoletni Chopin – „używać świeżego powietrza”.

Z nurtem Drwęcy

Czy młody Frycek również zachwycił się przyrodą ziemi dobrzyńskiej? Z pewnością, zresztą z relacji do rodziców wynika, że państwo Dziewanowscy zabierali chłopców nie tylko do pobliskich wiosek czy niedalekiego Golubia i Dobrzynia, ale – mimo zaborów – podróżowali z nimi po Kujawach i Pomorzu.

Dziś już bez przeszkód możemy podróżować z nurtem Drwęcy – dawniej rzeki granicznej,

leżącej na terenie rezerwatu przyrody. Można też wybrać się na kajakowy wypad weekendowy – z malowniczej Brodnicy do Golubia-Dobrzynia z biwakiem w Pustej Dąbrówce, a nawet zrobić sobie zamkowy spływ kajakowy, w czasie weekendu odwiedzając Golub-Dobrzyń, malownicze ruiny zamku w podtoruńskiej Złotorii, a potem, pokonując już wiślane fale, odwiedzić zamek Dybowski oraz toruńskie ruiny zamku krzyżackiego. Niektórzy miłośnicy kajaków pokonują nawet 90 km pomiędzy Brodnicą, Golubiem-Dobrzyniem a Toruniem! **n**

Wiara przynosi pokój

Parafia św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście Lubawskim i miasto świętują 695-lecie.

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Tomasz stawia pytania, ponieważ jest poszukującym, i jako człowiek miał prawo zwątpić. Jednak gdy w jego sercu z mocą wiary pojawił się pokój, mógł ogłosić: „Pan mój i Bóg mój” – wyjaśniał bp Wiesław Śmigiel w uroczystości odpustowej ku czci patrona parafii i miasta, które odbyły się 5 lipca. Pokłoniwszy się przed łaskami słynącą figurą Matki Bożej Łąkowskiej, odśpiewano hymn ku Jej czci. Witając gości i zapraszając do wspólnej modlitwy w intencji parafii i miasta, proboszcz miejsca i kustosz sanktuarium ks. kan. Zbigniew Markowski wspominał o zakończonym kolejnym etapie prac konserwatorsko-restauratorskich w ramach projektu „Drewniane Perły Ziemi Lubawskiej.

Umocnić wiarę

Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił bp Śmigiel. Ksiądz Biskup przypomniał również, że Bóg przychodzi mimo drzwi zamkniętych, przynosi pokój i moc Ducha Świętego, jednak nie możemy zamykać się na Niego. Kościół naucza, że Bóg jest rozpoznawalny w różnych znakach i miejscach: w sakramentach, Eucharystii, świętych, modlitwie, bliźnich, pięknie stworzenia. – Potrzeba nam jednak minimalnej dozy wiary, minimalnego zaufania, aby Go rozpoznać – podkreślił kaznodzieja. Gwarantem poznania Boga jest wiara. Przez nią poznajemy Boga i Jego Słowo, które przynosi prawdziwą wolność, pokój serca i jest wezwaniem do miłości. Pokój w sercu jest konsekwencją przyjęcia Chrystusowego zbawienia. Biskup Wiesław zwrócił uwagę,



Odpust to ważne wydarzenie dla wszystkich parafian



Podczas uroczystości poświęcono odrestaurowane zabytkowe ołtarze

że św. Tomasz uczy, jak przyjmować Chrystusowy pokój – z pełnią wiary i zaufaniem. Za Apostołem, wcześniej powątpiewającym, ale przy poznaniu Chrystusa umocnionym w wierze i pokoju, idźmy śladami Pana w codziennym życiu. Z odwagą głosimy za św. Tomaszem: „Pan mój i Bóg mój”.

Piękno domu Bożego

Podczas uroczystości poświęcono odrestaurowane zabytkowe ołtarze: Świętej Trójcy, Ostatniej Wieczerzy, św. Hioba, św. Mikołaja, św. Jakuba Starszego, św. Walentego, łuki ołtarzowe, stalle w prezbiterium, ambonę i szafę organową z emporą chórową. Bp Śmigiel podkreślił, że bazylika nowomiejska ze swoim wyjątkowym, drewnianym wnętrzem jest jednym

z najpiękniejszych kościołów naszej diecezji. Podziękował proboszczowi za nieustanną opiekę nad perłą architektury gotycko-barokowej, która teraz w pełni blasku przypomina o historii i wierze naszych przodków.

Ks. kan. Markowski podziękował organizację Piotrowi Chełkowskiemu, który obchodzi jubileusz 40-lecia posługi w parafii. Podobne pełne życzeń życzenia dalszej służby talentem Bogu i parafii wyraził bp Wiesław. Za współpracę w realizacji projektu i wsparcie przy pracach restauratorskich w świątyni podziękowano bur-

Perła architektury gotycko-barokowej przypomina o historii i wierze przodków.

mistrzowi Józefowi Blankowi, staroście nowomiejskiemu Andrzejowi Ochlakowi oraz państwu Andrzejowi i Lili Andrzejewskim.

Po południu w kościele odbył się koncert *Szumią jodły na gór szczyt* w wykonaniu gwiazd Polskiej Opery Kameralnej: Małgorzaty Kulińskiej, Andrzeja Niemierowicza, Andrzeja Jurkiewicza i Bogusława Pikały. Poświęcony był św. Janowi Pawłowi II z okazji setnej rocznicy urodzin. **n**

Zdjęcia: Aleksandra Wojdyło

Korzenie i skrzydła

Miał 7 lat, gdy stał się świadkiem czegoś, czego nie powinno oglądać i doświadczać żadne dziecko. Przeżył rzeź. Dziś ma 84 lata. Pamięć o tamtych dniach jest w nim wciąż żywa.

MAŁGORZATA BORKOWSKA

Zmasowany atak Ukraińskiej Powstańczej Armii na obywateli mniejszości polskiej zamieszkującej Wołyń nastąpił 77 lat temu 11 lipca 1943 r. Była lipcowa niedziela. Aktów ludobójstwa dokonywano m.in. wobec powracających ze świątyń. Cały proceder rozszerzony był w czasie i miejscu, obejmując większy obszar Kresów. Tylko tego jednego dnia, podczas tzw. krwawej niedzieli, w niemal 100 miejscowościach mogło zginąć ok. 8 tys. Polaków. W ramach całej fali mordowania zginęło ich ok. 100 tys.

Pamięć

Troska o pamięć o tamtych wydarzeniach zaowocowała ustanowieniem w Polsce w 2016 r. Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich.

Każdego roku wierni Grudziądza gromadzą się na modlitwie. Tak było i tym razem. Miejscem modlitwy był kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Mszy św. przewodniczył ks. kan. Krzysztof Zalewski, proboszcz miejsca, a homilię wygłosił ks. kan. Dariusz Kunicki, kustosz sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Grudziądzu i kapelan Towarzystwa Miłośników Kresów Wschodnich w Grudziądzu.

– Każdy człowiek, rodząc się, powinien otrzymać korzenie i skrzydła –



Małgorzata Borkowska

Trzeba zrobić wszystko, by pamięć o tych wydarzeniach nigdy nie umarła

mówił kaznodzieja. Korzenie sprawiają, że człowiek wie, skąd pochodzi, gdzie jest jego ojczyzna, „powodują, że kieruje się określonym systemem wartości. Niejako określają tożsamość człowieka”. Człowiek potrzebuje także skrzydeł, „by umieć budować coś nowego, by umieć oderwać się w odpowiednim czasie z rodzinnego gniazda”.

W czasie Eucharystii modlono się za narody polski i ukraiński, aby z odwagą poszukiwały prawdy i dążyły do przebaczenia. Proszono, by wzajemne relacje budowane były na mocnym fundamencie zrozumienia, współpracy i zaufania. Modlitwie towarzyszyło przesłanie Jana Pawła II: – Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy będą gotowi stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli.

Świadek

Dalsze obchody odbyły się przy Pomniku Ofiar Ukraińskich Nacjonalistów. Zgromadzeni odśpiewali hymn państwowy. Wstrząsającym świadectwem podzielił się por. Zygmunt Raba, weteran, 84-letni mieszkaniec Grudziądza urodzony na Kresach. Był naocznym świadkiem aktów ludobójstwa.

Dzieciństwo spędził w województwie tarnopolskim. W miejscowości na Galicji, z której pochodził, miasteczko miało młyn wodny z własną elektrownią, most, gorzelnię, synagogę, kościół katolicki, cerkiew. Jako

Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy będą gotowi stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli.

W rzezi wołyńskiej zginęło ok.

100
tys.

Polaków.

że był to zabór austriacki, nie brakowało tu niczego. Por. Raba wspomina, że Polacy i Ukraińcy w tamtym czasie nie mieli żadnych wzajemnych animozji. Kiedy 1 września wybuchła wojna, a Hitler obiecał wolną Ukrainę, wszystko się zmieniło. – Szedłem z ojcem na spacerze, za mostem betonowym sąsiad z synem w sadzie porządki robili. Kiedy wracaliśmy wieczorem, obaj byli do drzewa przywiązani drutem kolczastym, mieli obcięte głowy i ręce – mówił z przejęciem Kresowiak. Dalej wspominał rodzinną historię. – Mojego ojca kuzyn był księdzem. Wzięli go w nocy do chorego niby z sakramentem. Zaginął na długo. Potem, w czasie tych wszystkich frontów, w pałacu stacjonowali Węgrzy. Zaczęli palić w piecu i tego księdza znaleźli poćwiartowanego w kominie – wspominał por. Raba. Zwrócił się z apelem, by pamięć o tych wydarzeniach nigdy nie umarła. Wyraził wdzięczność wobec tych, którzy przekazują historię, oraz młodzieży za liczną obecność przy pomniku. **n**

Nowi doradcy życia rodzinnego

Studium Życia Rodzinnego w Toruniu
podjęły 24 osoby, w tym 5 małżeństw.

Zajęcia odbywały się w Wyższym Seminarium Duchownym oraz w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II. Prowadzili je wykładowcy z UMK, a także specjaliści z zakresu psychologii, położnictwa i metod rozpoznawania płodności oraz osoby współtworzące program dla narzeczonych „Razem ku Małżeństwu”. Do egzaminu 1 stopnia NPR przystąpiło i uzyskało pozytywny wynik 16 osób. Zakończenie dwusemestralnego studium planowano na kwiecień. Z powodu pandemii trzy ostatnie spotkania udało się dokończyć on-line.

W przedsięwzięciu uczestniczyły małżeństwa i pojedyncze osoby z dekanatów rejonu toruńskiego. Podjęty trud udziału w studium i wspólne Msze św. zintegrowały grupę, co z pewnością zaowocuje dobrą współpracą doradców w różnych inicjatywach duszpasterstwa rodzin.

Studium zakończyła Msza św. w toruńskim WSD. Po niej nastąpiło wręczenie dyplomów DSZR uprawniających do pracy w parafialnej bądź dekanalnej poradni



Anna Zakrzewska

Śluchacze Studium Życia Rodzinnego w Toruniu wraz z prowadzącymi

rodzinnej, a także do prowadzenia programu dla narzeczonych „Razem ku Małżeństwu”. Po otrzymaniu misji kanonicznej doradcy wezmą udział we wrześniowej Pielgrzymce Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę, gdzie w trakcie Mszy św. nastąpi uroczyste ślubowanie nowych doradców życia rodzinnego z wszystkich diecezji.

Wydział Duszpasterstwa Rodzin już w 2016 r. podjął 3-letni program szkoleń dla świeckich współpracowników duszpasterstwa, organizując dwusemestralne Diecezjalne Studium Życia Rodzinnego. W 2016 r. poprowadzono je w Brodnicy dla rejonu brodnickiego,

w 2017 r. w Grudziądzu dla rejonu grudziądzkiego, a w 2019/2020 r. w Toruniu dla rejonu toruńskiego.

Zadanie studium to przysposobienie kandydatów do roli doradców życia rodzinnego, którzy w przyszłości posługiwać będą w parafialnych i dekanalnych poradniach rodzinnych, czynnie uczestniczyć w prowadzeniu spotkań dla narzeczonych w ramach bezpośredniego przygotowania do sakramentu małżeństwa oraz towarzyszyć małżonkom poprzez poradnictwo małżeńskie i rodzinne. 

BOŻENA SZWECZOWICZ,
DIECEZJALNY DORADCA ŻYCIA RODZINNEGO

Na chwałę Pana

Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej im. Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego ogłasza nabór na rok szkolny 2020/2021.

Nauka w studium odbywa się na dwu kierunkach – organista i kantor. Celem działalności studium jest pielęgnowanie tradycji i pomnażanie dorobku religijnej kultury muzycznej.

Kandydaci w dniu inauguracji winni przedstawić następujące dokumenty: podanie, opinię księdza proboszcza, świadectwo maturalne, jeżeli nie ma, to ostatnio uzyskane świadectwo szkolne, ewentualny dyplom lub świadectwo szkoły muzycznej, 3 zdjęcia.

Wspomniane dokumenty można też przysyłać na adres: Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej, Kuria



Ewa Mełerska

Organy w toruńskiej katedrze

Diecezjalna Toruńska, ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń.

Inauguracja roku odbędzie się w sobotę 29 sierpnia o godz. 9 w nowej siedzibie Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej w Toruniu, w budynku Wyższego Seminarium Duchownego przy pl. bł. ks. Frelichowskiego 1.

Dodatkowe informacje można uzyskać na stronie: www.muzyka.diecezja.torun.pl bądź u dyrektorów studium: ks. dr. Mariusza Klimka, tel. 603-943-694 lub ks. Macieja Kępczyńskiego, tel. 602-142-621. 

KS. DR MARIUSZ KLIMEK,
DYREKTOR STUDIUM MUZYKI KOŚCIELNEJ
DIECEZJI TORUŃSKIEJ